Rok 1873. Kraków, piątek 15 sierpnia Nr. 187.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje niepieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów). w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt. w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermacherstrasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 14 sierpnia.

Piszą do *Osten*, że między przywódcami stronnictwa prawa i stronnictwa katolicko-centralistycznego odbyła się konferencja w celu porozumienia się wobec przyszłych wyborów. Pomimo wielu punktów zgodnych, cel nie został osiągnięty, gdyż stronnictwo prawa oświadczyło, że nie zerwie z opozycją narodową; przeciwnie zaś stronnictwo katolickie sądzi, że interesa kościoła katolickiego pewniejsze znajdą poparcie u rządu, aniżeli w opozycji, któréj narodowych dążności nie może kościół katolicki całkiem pochwalić.

Z każdym dniem zwiększa się w Prusach liczba księży, którym rząd na mocy praw wyjątkowych zabrania czynności ich urzędu, a zawsze z téj jednéj przyczyny, że biskup mianuje duchownego bez zawiadomienia o tém prezydenta rejencji. W sporze dzienników półurzędowych z *Germanją*, obracającym się około kwestji, czyli przez czynności urzędowe należy także rozumieć wszystkie funkcje duchowne, jak n. p. odprawianie mszy, i czyli małżeństwo, pobłogosławione przez księdza, posłusznego ustawom p. Falka, należy uważać za konkubinat — w sporze tym, mówimy, zwolennicy rządu dotychczas nie odnieśli zwycięztwa. Owszem Germanja korzysta z ich dziwnych argumentów, aby czytelnikom swoim nareszcie przedstawić, co to jest kościół państwowy. Ksiądz — pisze *Germanja* — chociażby był wyświęcony, nie może udzielać sakramentów, jeżeli p. nadprezydent nie da mu na to pozwolenia. Że wywody *Germanji* robią wielkie wrażenie, nie może to nikogo dziwić, — i oto niezadowolenie znacznéj części ludności jest owocem, który rząd pruski już dziś zbiera z łaski wyjątkowego prawodawstwa.

Obiega pogłoska, że rząd wersalski, czując się zachwianym przez niezadowolenie zeń bonapartystów, chce się pojednać z lewym środkiem. Trudno jednak temu wierzyć: do lewego środka należy Thiers; chybaby gabinet Brogliego zmienił całkiem dotychczasową swoją politykę. Tymczasem na to wcale się nie zanosi. Mowa, którą Broglie powiedział w Lugdunie wobec władz miejscowych, bynajmniéj nie dowodzi, żeby rząd miał zamiar wstąpić na liberalniejsze drogi. Pan minister oświadczył, że od 24 maja rozpoczął się pojedynek radykalistów ze społeczeństwem, i że on się nie uspokoi, dopóki tamci pierwsi nie legną w walce. *Patrie* donosi zaś, że Broglie powiedział, iż zażąda dla poskromienia radykalistów nowych ustaw od zgromadzenia narodowego, jeżeli istniejące nie wystarczą; co na to wychodzi, że rząd Mac-Mahona myśli i nadal płynąć za prądem reakcyjnym. Ambasador francuzki w Wiedniu, de Bauneville, postanowił opuścić czynną służbę. Jak się dowiaduje *Fr. Corr.*, zamierza ks. de Broglie obdarzyć dwór wiedeński zabitym klerykałem hr. d'Harcourt, który obecnie jest uwierzytelniony na dworze królowéj Wiktorji. Ambasadorem zaś w Londynie ma zostać Decazes, ultramontanin najczystszéj wody.

Wojska rządowe bez oporu obsadziły Granadę i Murcję. Contreras i Pezas zdołali uciec do Kartageny, która dziś jest jedynym przytułkiem powstania. Na południu rząd rozbraja powstańców w Walencji i Kadyksie. Od wieśniaków doznają wojska rządowe w ogóle życzliwego przyjęcia. Żywioł rewolucyjny trzymał się prawie wyłącznie w miastach morskich i zasilał się, jak to już dziś nie ulega wątpliwości, z najnowszéj klasy awanturników, członków Internationala, ludzi bez ojczyzny i bez zasad. Z karlistowskiego teatru wojny nie ma żadnych wiadomości. Przeciwnicy zdają się tam mierzyć tylko oczyma, nie słychać o żadnych bitwach, ani nawet małych utarczkach. Pochodzi to ztąd zapewne, że główne siły zbrojne rządu madryckiego ściągnięte zostały na południe; a również nie ufa rząd wojskom, w Katalonji rozłożonym i wielką ich część wyprawił do Saragossy w wiernéj rządowi Aragonji, aby tam przedsięwziąć ich organizację.

Podług dziennika *Iberia* rząd niemiecki żąda, jako wynagrodzenia za wydanie parowca Vigilante, półtora miljona realów (100,000 talarów). Pieniądze stanowią, zdaje się, jedyną podstawę wszelkich pretensji niemieckich. Podobnież konsul niemiecki w Almerji, którego dom został zburzony skutkiem bombardowania przez powstańców, domaga się wynagrodzenia w sumie 50,000 durów. Zapewniają, że admirał angielski otrzymał rozkaz zwrócenia rządowi hiszpańskiemu fregat Almansa i Victoria.

Corriere di Milano pisze, że zasadą, na któréj Minghetti chce oprzeć swój system finansowy, jest wypuszczenie papierowych pieniędzy państwowych, przez co rząd wyjdzie z zależności, w jakiéj dotąd go utrzymuje bank narodowy włoski. Myśl tę już podnosiła lewica; lecz prezydent gabinetu chce ją udoskonalić, pozwalając bankom prywatnym posługiwać się papierami państwowemi, jako swemi własnemi, skoro tylko położą na nich swój stępel. W ten sposób potrafi rząd kierować obiegiem pieniędzy papierowych w kraju; wolność banków nie ucierpi na tém, lecz zapobiegnie się ich nadużyciom.

La Presse zapewnia, że papież pozostanie całkiem neutralnym wobec spraw hiszpańskich i francuzkich, chociaż jest bardzo życzliwy tak karlistom, jak klerykalistom. Pius IX bowiem — serjo twierdzi *La Presse* — sądzi, że religja nic nie ma wspólnego z polityką. Bardzo piękna maksyma, szkoda tylko, że klerykaliści nie uznają jéj w praktyce.

Wystawa powszechna i Galicja.

I.

Jeżeli poprzednie wystawy powszechne w Paryżu i Londynie mniéj u nas mogły budzić zajęcia, mniéj przedstawiały interesu dla naszego przemysłu i handlu, to inaczéj rzecz się ma z wystawą tegoroczną w Wiedniu — z wystawą w stolicy państwa, którego jesteśmy jedną z największych prowincyj — wystawą tak zbliżoną do nas, a przez to samo ze wszech względów niesłychanéj dla nas doniosłości.

Nie pora obecnie bawić się w rekryminacje, ale jednak wobec tego co jest i co zrobiono, niesposób przemilczeć kilka bolesnych uwag, które każdy uczynić sobie musi zwiedzając wystawę w Wiedniu.

Mieliśmy w Galicji aż trzy komitety wystawowe, fungujące rok blizko cały; dzienniki krajowe chociaż pobieżnie ale jednak przypominały ją ciągle — a jakiż tego wszystkiego rezultat!? Najsmutniejszy;.. i tak złego niepodobna nawet było przewidzieć.

Galicja raz jeszcze złożyła dowód jaskrawy swéj apatji, lenistwa, ciemnoty.

Mówimy od lat wielu o pracy organicznéj, o podniesieniu dobrobytu, o spotęgowaniu sił materjalnych — jest cała partja, która wypisała sobie na sztandarze te praktyczne i pożyteczne hasła, i na ich mocy rej w kraju wodzi. Tak praca organiczna, podniesienie dobrobytu, wzrost materjalny, pod tym sztandarem każdy dziś stoi — ale ci co go w rękach trzymają i najhałaśliwiéj koło niego krzyczą.. : co zrobili? i co robią? co zdziałali?... i jakie ich zabiegów owoce?

Prócz słów — rezultat żaden; prócz hałaśliwych programów — owoce próżne lub zepsute...

Gdzie i kiedy była lepsza pora zamanifestowania naszéj samodzielności, naszéj pracy ekonomicznéj, skrzętności, naszych bogactw przyrodzonych — nawet naszego zycia i egzystencji, jak na obecnéj wystawie w Wiedniu? Bawimy się w wielką politykę, w wielkie programaty, a zapominamy, że odrębność polityczna ma główną postawę swoją w pracy ekonomicznéj, w ekonomicznéj samodzielności — iż „sclavi“ na polu ekonomiczném i przemysłowém, musimy pozostać „sclavi“ i na gruncie politycznym.

Czyż rzeczywiście kraj nasz byłby tak nędznym, ciemnym, ubogim, zaniedbanym, barbarzyńskim — byłby tak upośledzonym od przyrody i tak opustoszonym przez ludzi, jak tego domyślać się każe wystawa?!.. Czyż rzeczywiście u nas są tylko ślady jakichś skarbów przyrodzonych i tylko jakieś okazy dyletanckiéj i dorywczéj pracy? więc nic! tylko trochę soli z Wieliczki, trochę węgli i lichych okazów zboża! a po za to dyletantyzm i same nieszczęśliwe i nieudane próby... Więc kraj nasz nie wyrobił w sobie żadnéj specjalnéj produkcji, żadnéj nie rozwinął i żadną produkcją nie stawałby do walki i konkurencji?! Nie sądzimy, żeby już tak źle było — ale takie przekonanie powziąć musi każdy, kto sobie zada tę niewdzięczną pracę i zapragnie odszukać i porównywać produkta, z jakiemi na wystawie okazała się Galicja.

Powtarzamy, iż nie sądzimy, aby tak źle było — a jednak takie świadectwo złożyliśmy o sobie wobec pracujących ludów zebranych na wystawie w Wiedniu.

Nie chcemy porównywać, bo porównywania nic nie dowodzą, lecz nietylko już narody miane u nas za półdzikie, lecz nawet prowincje Austrji najuboższe i najmniejsze są stokroć lepiéj, korzystniéj, umiejętniéj i bogaciéj reprezentowane niż Galicja.

Kto temu winien? Na kim cięży odpowiedzialność, iż wobec zkoncentrowanéj produkcji i handlu całego świata, Galicja nie przedstawiła należycie i odpowiednio ani tych płodów surowych, jakie posiada, ani tego przemysłu, na jaki się dotąd zdobyła!

Kto winien, iż w nasłanych przedmiotach nie ma żadnego systemu, wyższéj przewodniéj myśli — iż z okazów tych ani o bogactwach przyrodzonych, ani o stanie przemysłu w Galicji żadnego nie można powziąć wyobrażenia?

Kto winien, iż wszędzie dorywczość, dyletantyzm, zaniedbanie, obojętność i lekceważenie?

Kto winien w końcu, iż nawet jednego napisu polskiego nie ma na okazach wystawionych z Galicji?

Na ten ostatni zarzut, już dawniéj pono podniesiony, odpowiedziano, iż komisja centralna wystawy nakazała napisy niemieckie. Być może, wierzymy temu, lecz dodajemy, iż jeżeli nakazała napisy niemieckie, to nie mogła zakazać dodać i napisy polskie — i że z tego zarzutu komisje galicyjskie usprawiedliwić się nie zdołają. — Upominamy się o język, ale bronić go nie umiemy.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 12 sierpnia.

ω. Dotychczas nie było wyraźnéj wskazówki, jak się teraźniejsze ministerstwo zapatruje na spór centralistów między sobą, t. j. na coraz większe rozdrażnienie „młodych“ i „starych“.

Pierwsi mieli nadzieję, że rząd zechce stanąć „przy wyborach“ na boku, tam, gdzie nie ma obawy, żeby kandydat wybrany na posła oponował przeciw systemowi, wiedząc, że „centralistami“ są „młodzi“ i „starzy“ dla własnego interesu.

Tymczasem za powrotem ministra spraw wewnętrznych przerwano milczenie. Półurzędowa *Montagsrevue* oświadcza kategorycznie, że ministerjum ani „młodych“, ani tak zwaną „partję demokratyczną“ nie uważa za podporę dość silną do podtrzymania polityki rządowéj. „Starzy“ zaś, czyli partja wiernokonstytucyjna, pokazała, że ma siłę i jest w posiadaniu władzy (Herrschaft).

Władzę tę utrzymać jest konieczną potrzebą, a jeźli część tego stronnictwa dziś się skłania ku zasadom zachowawczym, to w tém nie ma nic złego. Odwrotnie: tym sposobem utrzymać się dadzą dotychczasowe koncesje; „starzy“ zaś nie robiąc rządowi, który z łona téj partji wyszedł i przyszedł do władzy, niepotrzebnych trudności, dowodzą, że nie przeceniają siły swéj partji. Zdaje się, że czas już minął do robienia eksperymentów politycznych w Austrji.

Przy końcu co do partji demokratycznéj, organ rządowy robi taki bilans, że nie ma ani „liczb“, ani „zdolności“ za sobą, i jéj zdania, redukujące się na robienie studjów w Austrji, jako *in anima vili*, nie rodzą obawy.

O tyle ekspektoracja jest zrozumiałą. Znaczy ona tyle: „Chcemy daléj rządzić z mniejszością niemiecką w spółce... a dlatego zawiążemy na nowo i w tych okolicznościach zmienionych z naszymi wypróbowanymi przyjaciołmi ścisły związek polityczny, by nasz system utrzymać, jak długo można.“

Ale mniéj zrozumiały jest mały ustęp, wpleciony w argumentację ogólną i nieco „mgłą“ wyrazów pokryty.

„Zdaje się, jakoby jakaś w teraźniejszych czasach więcéj jak zbyteczna polityka eksperymentalna z kół rządowych do kół partyj przeniesioną być miała.“ *)

Co to właściwie ma znaczyć, trudno na pewne powiedzieć. Może być, że chciano „przyjaciołom politycznym“, po prowincjach rozstrzelonym, dać zapewnienie za pomocą „Monitora“, że już w łonie ministerstwa nie ma mowy o kombinacjach: Stremayer-Rauscher.

Demokratom zaś, którzyby mogli jeszcze liczyć na wyzyskanie chwilowéj dysharmonji w ministerstwie (zwanéj Versuchspolitik), daje *Montagsrevue* do zrozumienia, że dziś za późno, bo w zgodzie już wszyscy, którzy się tylko nazywają: ministrami Przedlitawji.

Dziennik zawsze ministerjalny, ale który od giełdowego „krachu“ nieco zwątpił o sobie, *N. fr. Presse*, znowu odzyskał „swą pewność i na nowo jął się taktyki bezwzględnego poniewierania swymi przeciwnikami.

Tu już nie robi różnicy między federalistami a centralistami, którzy należą — jak *Montagsrevue* rozróżnia — do „młodych“ i partji demokratycznéj. Ma osobny „podręcznik“ do szybkiego wynalezienia wyrazów „grubiańskich, żeby przez użycie takowych wzmocnić swoje znacznego kalibru wywody... często bardzo kruche.

W niedzielnym „Leader“ powstaje z niezwykłą namiętnością przeciw „zuchwa-

*) Tekst dosłowny niemiecki.: „Es scheint, als ob eine unter den gegebenen Verhältnissen *mehr*, als überflüssige Versuchspolitik aus den *Regierungskreisen* in die *Parteikreise verlegt* werden sollte.“

łym" demokratom i „młodym" popierającym w Wiedniu samym innych kandydatów, a nie tych, jakich ona nakazuje popierać.

Wyrazów nieużywanych w publicystyce, jest tam około 20, *ad hoc* wymyślonych.

Wspomnę o jednym tylko: *Allerwelt-Krakchler* dodając, że rozpowszechnione tu, więcéj może niż *N. fr. Pr.*, dzienniki lokalne oddają jéj — jak u nas mówią — piękne za nadobne.

Jeden dziennik, do nieco pożądańszych zaliczany, *Vorstadt-Zeitung,* podaje *ad hoc* wstępny artykuł pod tytułem: „Schützen-Kopp" und „Neue Tratschlerinn" (przekupka).

Dla zrozumienia trzeba wiedzieć, że ten „Kopp" to jest specjalność „liberałów niemieckich". O nim rozpisywały się gazety niemieckie w czasie „zebrania strzelców" i festynów drogich na uczczenie gości, dawanych kosztem gminy.

On to wtedy był w „Praterze" takim „samowładcą", jak dziś dyrektor wystawy „Schwarz".

Późniéj prowadził tutejszą kalwakatę strzelców do niemieckiego „reichu" na taki sam „Schützenfest" — przyczém w Lipsku śmieszność natrętnego braterstwa (cechy politycznéj) została ukaraną pogardliwą demonstracją mieszkańców.

Odtąd Edward Kopp, *vulgo* zwany „Schützen-Kopp". — Dziś go protegują ministerjalni na Landstrasse.

Miru on nie ma, zasad politycznych nie potrzebuje, bo to nie przynosi korzyści materjalnych, zkąd więc właśnie człowieka tak elastycznego, a miernych zdolności, uznano „zdolnym" do reprezentowania „stolicy" w radzie państwa: to już chyba na zawsze zostanie zagadką.

Wyszedł tu przedwczoraj 1szy numer tygodnika *Der Demokrat.*

Celem głównym tego pisma zdaje się być wyświecanie rzeczy politycznych ze stanowiska tak zwanego stowarzyszenia „Eintracht", które się poważniło z innym demokratycznym zborem.

Scenę burzliwą na „Landstrasse" opisałem wam już w jednéj z dawniejszych korespondencji.

Dr. Mandel i stowarzyszeni „Eintracht" wydają ten tygodnik własnym kosztem, bo, jak powiada *Demokrat,* pseudo liberalne dzienniki wiedeńskie nie przyjmują sprostowania ani od partji, ani od ludzi... demokratycznych.

Niezrozumiałém może to być gdzieindziéj — ale tu „liberalizm" centralistów jest antitezą.. wolności i równouprawnienia w praktyce codziennego życia.

Warszawa. Nieraz już podnosiliśmy wartość korespondencji z prowincji zamieszczonych w *Gaz. Pol.* Korespondencja z Sieradza w jednym z ostatnich numerów tejże gazety, może wybornie służyć za wzór traktowania spraw prowincjonalnych, albowiem w niéj znajdujemy dokładny obraz życia prowincjonalnego w niektórych jego gałęziach, poparty przytem masą cyfr i danych statystycznych. Tego rodzaju korespondencje dają nam przynajmniéj poznać, co właściwie robi się w naszych miastach i miasteczkach prowincjonalnych, obznajamiają nas z ich potrzebami, zamiarami i widokami na przyszłość. Materjał ten jest nadzwyczaj cennym dla redakcji dzienników stołecznych, jakoteż i dla szerszych kół czytającéj publiczności. Ruchliwość bowiem i postęp pewnych miast, należycie uwzględniony w korespondencjach do dzienników większych czytywanych w całym kraju, będą niewątpliwie działać zachęcająco i na inne miejscowości. Z korespondencji np. sieradzkiéj do *Gaz. Pol.* dowiadujemy się, z jaką energją tameczni mieszkańcy wzięli się do zaradzenia brakowi szkół, dającemu się dziś czuć dotkliwie w całéj Kongresówce.

Prawo pozwala na zakładanie szkół prywatnych z programem rządowym; a więc rodzice dzieci pozbawionych możności pobierania nauki w szkołach rządowych dla braku miejsca, nie czekali zanim rządowi przyjdzie chęć zadosyć uczynienia téj potrzebie, o czem w naszym kraju rząd wcale nie myśli — lecz po naradzie w magistracie postanowili wezwać zdolnego pedagoga, aby wziął na siebie wyjednanie u rządu pozwolenia na założenie 4 klasowéj szkoły prywatnej z programem zakładów rządowych, obiecując ze swéj strony przyjść w pierwszych latach z pomocą i poczynić wszelkie możebne ułatwienia. Ale zkąd wziąść fundusze na to? jedyny tylko sposób w odwołaniu się do ofiarności obywateli, bo jak wiadomo miasta nasze pozbawione samorządu i własnych funduszów na cele oświaty nie mają. Pp. Dolewski i Szulka zajęli się składką, i oto składki tak hojnie popłynęły, że wkrótce zbierze się około 3,000 rubli, a z tą sumą można zrobić bardzo świetny początek. Założenie szkoły powierzono p. Latour sekretarzowi gimnazjum w Piotrkowie, któremu miasto obowiązało się przyjść z pomocą w ciągu jednego roku przez wynajęcie na swój koszt lokalu na pomieszczenie szkoły i jego z familją. Wykład nauk w szkole nie będzie się w niczem różnił od programu progimnazjów rządowych; oprócz tego p. Latour zobowiązał się do wykładania po za obrębem godzin szkolnych języków niemieckiego i francuzkiego. Korespondent przy téj sposobności robi bardzo słuszną uwagę, aby poprzestać na wykładzie jednego z tych języków, a natomiast wykładać nauki przyrodnicze, prawdziwie po macoszemu traktowane w dzisiejszych rossyjskich gimnazjach. Kraj nasz będąc w niemowlęcym stanie rozwoju przemysłu i rolnictwa, potrzebuje jak na teraz, co najwięcéj techników, chemików i t. p. Grono nauczycieli w tym zakładzie składać się będzie z dyrektora i 6 nauczycieli. Lecz Sieradzanie na tem nie myślą jeszcze poprzestać. Oddawna tam dawał się czuć brak dobréj szkoły żeńskiéj. Istniejąca bowiem dwuklasowa pensja żeńska pod względem naukowym stała bardzo nisko, i nie może zadowolnić najskromniejszych nawet wymagań, bo dziś już najbardziéj uprzedzeni zaczynają przychodzić do przekonania, że i kobiety nie można pozostawić bez gruntownéj wiedzy. W celu podniesienia oświaty kobiet zamierza miasto Sieradz także prywatnemi środkami założyć czteroklasową szkołę żeńską. Oprócz wyżéj wymienionych istnieją jeszcze w tem mieście dwie szkoły elementarne: męzka i żeńska. Do szkoły męzkiéj uczęszcza około 150 uczniów, przy któréj istnieje także szkółka niedzielna, licząca około 40 uczni rzemieślniczych. Szkoła żeńska liczy do 80 uczennic. Wszystkie te szkoły są utrzymywane ze składek zbieranych od mieszkańców miasta, i kosztują rocznie 652 rubli, nie licząc ma się rozumieć opłat wnoszonych przez dzieci zamożniejszych rodziców. Żydzi posiadają także kilka szkółek, gdzie nauka bywa wykładana w ich żargonie. Bardzo naturalnie, że dziatwa żydowska od swych belferów lub hajderów oprócz złego i fałszywego tłómaczenia talmudu i zabobonów, niczego więcéj się nie nauczy. Cywilizowańsi żydzi zaczynają już posyłać swoje dzieci do szkół chrześcijańskich. Pomijając wiadomości statystyczne dotyczące wzrostu ludności miasta Sieradza, stanu miasta, kosztów jego zarządu, ilości rzemieślników i t. d., wymienimy tutaj istniejące w tem mieście fabryki i zakłady, co daje możność poznania stanu przemysłu miejskiego. I tak w Sieradzu są dwie fabryki wody sodowéj, skład materjałów aptecznych, fabryka maszyn rolniczych, fabryka mydła i świec, dystylarnia, dwa browary, cegielnia, fabryka zapałek, fabryka octu i 3 fabryki oleju. Projekt ustawy szpitala homeopatycznego w Warszawie przesłany został pod zatwierdzenie do Petersburga. Projekt ustawy został wypracowany przez dra Wieniawskiego, który w razie jéj zatwierdzenia zajmie się utworzeniem rzeczonego szpitala.

Wiek we wstępnym artykule wzywa księgarzy i nakładców, aby podnieśli wartość naukową kalendarzy ludowych. Ten rodzaj literatury wywierałby wpływ ogromny na masy, gdyby zamiast nędznych wierszydeł i naiwnych facecjek, zawierał treściwe i przystępnie napisane artykuły o stowarzyszeniach, o postępach rzemiósł, o ulepszeniach w przemyśle rękodzielniczym i fabrycznym i t. d.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj z dnia 14 sierpnia.

Przewodniczący 1szy wice-prezydent dr. Szlachtowski — radzców obecnych 36.

Nim przystąpiono do obrad nad sprawami na porządku dziennym zamieszczonemi, odczytał sekretarz rady p. Zawiłowski reskrypt namiestnictwa zawiadamiający, że minister wyznań i oświecenia rozporządził bezzwłoczne zwinięcie szkoły muzycznéj w Krakowie.

Fundusz na utrzymanie téj szkoły przeznaczony a wynoszący 2,352 złr. rocznie wraz z kwotą 5,955 złr. łożoną dotąd na utrzymanie szkoły sztuk pięknych ma być na przyszłość użyty na pokrycie płac nauczycieli, tudzież kierownika ustanowić się mającego dla szkoły sztuk pięknych. Gmina ma na siebie przyjąć obowiązek dostarczania odpowiedniego lokalu tak na umieszczenie téj szkoły, jak i wedle możności dla jéj kierownika, oraz dostarczyć potrzebnego opału i oświetlenia.

Od przyjęcia tych obowiązków robi ministerstwo zawisłém rychłe otworzenie nowo urządzonéj szkoły sztuk pięknych.

Delegacja gminy półwsia Zwierzyniec wniosła do rady miejskiéj pismo z oświadczeniem, że gmina półwsia gotową jest przyłączyć się do miasta Krakowa, z którym niegdyś jedną stanowiła całość.

Sprawę tę przydzielono sekcji prawniczéj.

Radca Chrzanowski interpeluje prezydjum, dlaczego magistrat nie zabrania sprzedaży niedojrzałych owoców, w czasie panującéj obecnie epidemji?

Radca Aleksandrowicz wyjaśnia, że pp. komisarze otrzymali przed trzema tygodniami polecenie, aby nie dopuszczali sprzedaży owoców niedojrzałych, ale — jak się pokazuje — polecenie to nie odniosło żadnego skutku. Również urzędy rogatkowe mają zakaz wpuszczania do miasta niedojrzałych owoców — chodzi więc tylko o wykonanie wydanych rozporządzeń.

Przewodniczący oświadczył, że sprawę tę przedłoży prezydentowi miasta jako przewodniczącemu w komisji sanitarnéj.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 14 sierpnia.

Posądza nas *Czas,* że religję uważamy za przyczynę cholery. Broń Boże! my tylko nadużycia i przesądy religijne uważamy za jedno ze źródeł przyczyniających się do szerzenia cholery. Religja sama nic temu nie winna. Przecież znamy ludzi bardzo religijnych, ba! nawet redaktorów pism klerykalnych, którzy racjonalnie i dobrze się żywią, a nawet w postne dnie mięso zajadają, a tem samem mniéj są usposobieni do podlegania cholerze. Jeżeli więc *Czas* mniema, że my tylko bezwyznaniowcom stawiamy dobry horoskop, że ich cholera oszczędzi, to grubo się myli. My horoskop taki stawiamy tym wszystkim, którzy racjonalnie i dobrze się żywią, a do tych jak powiadamy należy bardzo dużo ultramontanów i klerykałów, których zdrowie nam teraz bardzo na sercu leży dla usprawiedliwienia naszego zdania.

= **Od kilku dni** powietrze mamy chłodne, a niebo często zachmurzone. We środę kilka razy przez dzień padał bardzo krótkotrwały dészcz, dzisiaj zaś we czwartek około w pół do 1 spadł deszcz gęsty i rzęsisty, który do oczyszczenia naszych kanałów i rynsztoków nie mało się przyczynił.

Wieczorem po godzinie 8 mieliśmy znowu ulewny deszcz z gradem i bardzo silnemi błyskawicami. Mówiono nawet, że na Krowodrzu piorun uderzył i zapalił jakieś domostwo.

Stan cholery. — We środę przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholerę: 3, umarło 4, wyzdrowiało 4, zostaje w leczeniu 37.

Do szpitala barakowego na Skałce przybyło we środę: 2, umarł 1, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 39.

Do szpitala starozakonnych przybyło we środę: 5, umarł 1, wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 40.

Na Podgórzu zachorowało we środę: 7, umarło 4 (w szpitalu 1, w domach prywatnych 3), zostaje w leczeniu 12 (w szpitalu 8, w domach prywatnych 4).

Gmina podgórska postanowiła założyć nowy szpital dla cholerycznych nad Wisłą za wałem kolejowym w osobnym drewnianym budynku.

Cholera w Galicji. — Według urzędowych raportów pojawiła się cholera w czasie od 15 lipca do 1 sierpnia b. r. w 317 miejscowościach, wygasła w 56. W wyż powołanym okresie czasu panowała zatem cholera w 45 powiatach, a 458 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 15 lipca b. r. 1047 chorych, przybyło do dnia 1 b. m. 14110, tak, iż w ogóle w tym czasie 15,157 chorych leczono; z tych wyzdrowiało 5753, umarło 5123 a 4281 pozostało w 402 miejscowościach w leczeniu.

Regulacja Wisły zajmuje dużo papieru w biurach inżynierskich rządowych i wojskowych u nas, w praktyce zaś dotychczas strasznie mało zrobiono. Jako ilustracja niech służy następujący fakt. Powyżéj Krakowa pod klasztorem zwierzynieckim znajduje się w samym środku koryta Wisły wielka skała, która galarom i łódkom płynącym Wisłą bardzo jest niebezpieczną. Ile razy skała ta przez opadnięcie wody na Wiśle na wierzch wychodzi, tyle razy zjawiają się koło niéj różne komisje inżynierów rządowych cywilnych i wojskowych i radzą nad wysadzeniem skały téj prochem. Zanim jednak komisje te wezmą się do dzieła, woda na Wiśle podnosi się i pokrywa skały.

Tak samo dzieje się i obecnie. Od kilku tygodni mieliśmy niezwykłą posuchę; woda na Wiśle opadła do tak nizkiego stanu, jak to już dawno nie pamiętają; skała owa pod klasztorem zwierzynieckim wyszła na wierzch i zwabiła znowu do siebie najrozmaitsze komisje inżynierskie wojskowe i cywilne. Niemniéj mieszkańcy Powiśla, rybacy i flisacy, ruszali ramionami na widok tych komisyj mawiając: „zanim coś zrobią, woda skałę zaleje". I rzeczywiście tak się stało. Zanim komisje z dynamitem i prochem nadeszły, zaczęły deszcze padać a za kilka dni już cała owa skała będzie znów pokryta wodą. Wysadzanie więc dynamitem odroczonem znowu zostanie *ad calendas graecas.*

Do królestwa Polskiego schroniło się z Galicji wielu starozakonnych i katolików przed cholerą; obecnie władze polityczne rossyjskie wyganiają ztamtąd bez litości wszystkich galicyjskich żydów, nawet legalne paszporta posiadających, z wyjątkiem tych, którzy tam już dłuższy czas i stale przemieszkują. Ci zaś starozakonni, którzy się w okolice Krakowa schronili, muszą się w niektórych gminach przynajmniéj kartkami paszportowemi wyświadczyć, tak np. na Prądniku, w Krzeszowicach i t. d., inaczéj ich tam nie wpuszczają.

Obwieszczenie. — C. k. miejscowa komisja podatkowa podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż w celu wymierzenia podatku domowo-czynszowego na rok 1874 w mieście Krakowie i przedmieściach wszyscy właściciele domów lub ich prawni zastępcy sporządzić mają opisy domów i fasje dochodu czynszowego z domów mieszkalnych i innych podatkowi domowo-czynszowemu podlegających lokalów, jakoto: z jatek, rzezalń, łazienek, fabryk, browarów, warsztatów, młynów, składów, magazynów i t. p. tudzież z bud do sprzedawania po domach lub obok takowych umieszczonych, ze stajen, szop, podwórz i placów czynsz przynoszących, któreto fasje najdaléj po koniec września r. 1873 c. k. miejscowéj komisji podatkowéj przedłożyć należy.

Potrzebne na ten cel druki doręczone zostaną wszystkim właścicielom domów, lub ich prawnym zastępcom bezpłatnie przez urzędowego woźnego.

Co do sposobu ułożenia opisów domów i fasyj dochodu czynszowego, wskazuje się na instrukcję dla właścicieli domów, na d. 20 czerwca 1820 wydaną, a przez byłą c. k. radę administracyjną pod d. 10 marca 1852 r. l. 3306 ogłoszoną, dodając przytem uwagę, że o każdem podwyższeniu czynszu po przedłożeniu fasyi w bieżącym roku przedsięwziętem w myśl reskryptu c. k. ministerstwa skarbu z d. 3 grudnia 1864 roku l. 28302 donieść należy w przeciągu dni 14 c. k. miejscowéj komisji podatkowéj.

Kraków dnia 10 sierpnia 1873 r.

Przewodniczący c. k. miejscowéj kom. podatk.

Radca dworu: *Bobowski.*

Dowiadujemy się, że kilka pułków piechoty i konnicy z Galicji, przeniesionych być ma do Węgier. Miejsca, w których dotąd stały załogą, pozostaną opróżnione.

Wyrok. — W tych dniach wręczono p. Glinkiewiczowi, redaktorowi *Gaz. Tor.* i nakładcy p. Buszczyńskiemu wyrok w sprawie śledztwa, wytoczonego im na wniosek pruskiéj regencji w Kwidzynie o obrazę téjże regencji, zawartą jakoby w artykule o dwukrotném niepotwierdzeniu wyboru burmistrza w Wąbrzeźnie. Regencja przyznała wprawdzie, że „Gostomskiemu dla tego odmówiono potwierdzenia, iż wybór jego w przekonaniu regencji przyszedł do skutku przez agitacją polskiéj ludności Wąbrzeźna, a po kandydacie tego stronnictwa w połączeniu z niem nie można spodziewać się działania pomyślnego i narodowego." Sąd jednak na podstawie zawartego w artykule wyrażenia, iż regencja w miejsce wybranych przez gminę kandydatów nasyła „ulubieńca" swego, skazał p. Glinkiewicza jako autora artykułu na 20 tal. grzywien lub tydzień więzienia, p. Buszczyńskiego zaś, który przyznał się, że czytał odnośny artykuł przed drukiem, na 10 talarów grzywien lub 4 dni więzienia, nakładając za-

razem na obudowie obżałowanych koszta procesu.

Szewc Sierociński we Lwowie sporządził parę palonych butów polskich z końskiéj skóry bez żadnego szwu, przeznaczonych w darze dla cesarza austrjackiego. Cholewy podbite pasowym jedwabiem i obszyte u wierzchu złotym sznurkiem; na zapiętkach przymocowane złote ostrogi. Wyrób nadzwyczajnie lekki i wytworny, a p. Sierociński zamierza go osobiście ofiarować cesarzowi.

Zakład Drohowyzki, owa znakomita instytucja, która ma w kraju naszem uwiecznić hojnego fundatora, hr. Skarbka, zbliża się nareszcie, jak *Gaz. Lwowska* donosi, do swego ukończenia. Już cały prawie gmach olbrzymi jest gotowy, a obecnie kończy się budowa warsztatów. Około 130 robotników zajętych jest przy budowie codziennie. Sam gmach ma front długości 100 sążni, a oprócz niego jest jeszcze 6 domów przeznaczonych dla biur administracyjnych zakładu. Dotąd kosztowała budowa około 300,000 zła. Zaraz po ukończeniu warsztatów rozpoczną się roboty nad wewnętrznem urządzeniem całego zakładu, a w dniu 1 lipca 1875 r. instytut ten ma być nieodwołalnie otwartym. Już teraz możnaby w nim pomieścić 300 sierot. Administracja fundacji Skarbkowskiéj wygotowuje właśnie obszerne sprawozdanie o stanie robót dla wydziału krajowego.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło we środę osób 15, w innych przedmieściach i w śródmieściu 14.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło we środę: 12, umarło 4, wyzdrowiało 11, zostaje w leczeniu 43.

Do szpitala Felicjanek na Smoleńsku przybyło 6, umarł 1, zostaje w leczeniu 5.

= **Ks. Bismark** jeszcze w ciągu tego miesiąca ma przybyć na wystawę do Wiednia i zabawić tam przez kilka dni ze swoją żoną i z dziećmi.

= **Opowiadają** o następującym djalogu między pewną damą z wyższych sfer w Wiedniu a Szachem, o którym, jak wiadomo, chodziły wieści, że bogate prezenta ze sklepów jubilerskich każe płacić obdarowanym.

Szach: Czy pozwoli łaskawa pani ofiarować sobie to pudełeczko napełnione brylantami?

Dama: Najuprzejmiéj dziękuję WKMości, ale nie stać mię na to.

= **Szach** ma przybyć do Konstantynopola jutro t. j. w piątek.

= **Osławiona Cora Pearl** bawiąc ostatnimi czasy w Rzymie doznała téj nieprzyjemności że z powodu nieprzyzwoitego zachowania się w teatrze, policja kazała jéj wyjść z loży i powrócić do domu.

= **W drodze** z Portsmouth do Bishopstoke zapalił się pociąg towarowy; chciano z nim jak najprędzéj dostać się do najbliższéj stacji, ale następnie musiano zaniechać tego planu i milę przed stacją odpiąć cztery wagony, które razem z tem, co w nich było, stały się pastwą płomieni.

= **Z Paryża** donoszą o ciężkiéj chorobie słynnego doktora Nelatona.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Aleks. Sikorski wł. d., Szymon Michajłów wł. d. z Rossji; Jan Rembertowski obyw., Ludwik Henneberg mechanik; Teodor Braun urzędnik, Wilhelm Henneberg obywat., Wiktor Orda student, Edw. Wybranowski urz. Konrad Jagniątkowski ob., Leon Kruszyński obyw., Juljan Skupiewski obyw., Ildefons Szumowski wł. d. z Warszawy; Józefa Bzowska wł. d. z Galicji; Winc. Piotrowski wł. d. z Wołynia; Filip Bloch kup. z Wrocławia; Stef. Uwalijew wł. d z Bułgarji; Aleksy Konovaloff kup. z Odessy; Gracjan Piotrowski aptekarz z Algieru; Dawid Bauratze wł. d. z Gruzji; Piotr Krulikiewicz wł. d. z Kongresówki.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Michał Piotrowski z familją wł. d. z Wołynia; Cezar Haller z synem wł. d. czł. wydziału kraj. z Ostendy; Stefania Poznańska ob. z Wilna; Jan Zyhałkowski urz. sądu z Kiszeniewa; Alfred Chiliński obyw. z Drezna.

Gospodarstwo przemysł i handel.

W sprawie kolei wschodnio-węgierskiéj (Ost-Bahn). W poniedziałek d. 11 b. m. odbyło się w Krakowie zgromadzenie właścicieli akcji kolei wschodnio-węgierskiéj (Ost-Bahn), zwołane przez komitet tymczasowy, dawniéj już przez akcjonarjuszów ustanowiony. Przewodniczący adwokat dr. Ferdynand Wilkosz zagaił posiedzenie, dając historyczny pogląd na cały przebieg budowy téj kolei i emisję akcji. Z przedstawienia jego okazało się w sposób bardzo przekonywający, że już od samego początku przedsiębiorcy wszystko tak ułożyli, iż z góry przyszli akcjonarjusze mieli być oszukani, albowiem zdefraudowano przez cały czas budowy około 20 milionów zł. w. a. Przedsiębiorcami byli bracia Waring, a dopomagał im w tym Anglobank. Rzeczywiście plan ich powiódł się najzupełniéj, gdyż w końcu przyszło do tego, że rząd węgierski odmówił wypłaty procentów, a akcjonarjusze ponieśli niesłychane straty.

Następnie przedstawił dr. Wilkosz, co dotychczas zrobił tymczasowy komitet krakowski, do którego zgłosili się dotąd akcjonarjusze z 7,095 akcjami i ciągle jeszcze nowi się zgłaszają. Najprzód porozumiał się z komitetami wiedeńskim, frankfurckim i lwowskim, z których pierwsze dwa nie odpowiedziały, ostatni zaś przyobiecał iść ręka w rękę z komitetem krakowskim; daléj wniósł protesta do ministerstwa komunikacji i handlu przeciw uchwałom ostatniego zgromadzenia walnego przez Anglobank zwołanego; wreszcie domagał się wypłaty jak najrychlejszéj kuponu lipcowego i oświadczył ministerstwu węgierskiemu, że wszelkich użyje środków, aby prawa akcjonarjuszów nie doznały żadnego uszczerbku. Największą zasługę w poruszeniu téj sprawy przypisał dr. Wilkosz panu I. Ż, który dał inicjatywę do zawiązania komitetu; zarówno jednak należy złożyć uznanie tutejszéj izbie handlowéj, która z całą gorliwością zajęła się poparciem téj sprawy i p. Mendelsburgowi, którego energicznemu i zręcznemu wystąpieniu zawdzięczyć trzeba skuteczne poparcie ze strony zjazdu delegatów przedlitawskich izb hand.-przemys. w Wiedniu.

Co do dalszéj akcji oświadczył dr. Wilkosz, iż tylko od energicznego działania i przystąpienia jak największéj liczby akcjonarjuszów do uchwał przez zgromadzenie powziętych, zależy osiągnięcie pomyślnych skutków i przedłożył zgromadzeniu do przyjęcia następujące wnioski, które po krótkiéj naradzie z małemi poprawkami jednomyślnie uchwalone zostały:

1. Poleca się komitetowi nowo-wybranemu, aby w połączeniu z komitetem lwowskim i inemi przeprowadził na zasadzie statutów zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonarjuszów do Pesztu.

2. Na zgromadzenie to ma być wysłaną przez komitet taka liczba delegatów, aby wszystkie akcje do komitetu krakowskiego zgłoszone, tamże były reprezentowane.

3. Komitet nowowybrany ma nieograniczoną władzę podejmowania tego wszystkiego, co tylko za dobre uzna do strzeżenia praw akcjonarjuszów.

Przytem zgromadzenie objawia swoje zdanie: iż w zasadzie zgadza się na wytoczenie procesu cywilnego o odszkodowanie przeciw braciom Waring, radzie zawiadowczéj i bankowi anglo-austrjackiemu, wedle potrzeby zaś na oddanie całéj sprawy sądowi kryminalnemu — zachowując sobie poszukiwanie praw swoich przeciw rządowi węgierskiemu na drodze przez komitet za dobrą uznanéj.

4. Komitet stały składać się ma z 7 członków. Do powzięcia uchwał wystarcza obecność 5 członków. Komitet wybiera przewodniczącego.

5. Wszyscy posiadacze akcji mają w dniach 14 po zawezwaniu przez komitet złożyć akcje swoje w miejscu przez komitet wskazanem.

6) Na opędzenie kosztów obowiązani są posiadacze akcji złożyć na ręce komitetu w dniach 14 po zawezwaniu kwotę 50 kr. w. a. od każdéj przez nich posiadanéj akcji.

7. Komitet obowiązanym jest po ukończeniu sprawy zdać rachunek z czynności i wydatków.

Po uchwaleniu tych wniosków przystąpiono do wyboru stałego komitetu, w skład którego większością głosów wybrani zostali:

Pp. Jan Kanty Kirchmayer, Mendelsburg, dr. Oettinger, Tadeusz Tarasiewicz, dr. Ferdynand Weigel, dr. Ferdynand Wilkosz, Ignacy Żółtowski.

Przy téj sposobności przypominamy, że jest w interesie wszystkich akcjonarjuszów, aby co rychléj, póki czas jeszcze, nadsyłali spisy swych akcji (z wykazaniem poszczególnych numerów), i to albo do kantoru bankierskiego p. Alberta Mendelsburga (w Rynku), albo do kantoru bankierskiego pana T. Tarasiewicza (w Rynku), albo też do biura adwokata dra Ferdynanda Wilkosza przy ulicy Jagiellońskiéj.

Na kongres międzynarodowy producentów lnu, mający się zebrać w tych dniach w Wiedniu, zaproszeni zostali przez jeneralnego dyrektora barona Schwarca Senborn pp. Zygm. Strusiewicz z Dublan, Mieczysław Darowski ze Lwowa i Wacław Hudec z Brodek.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Oświęcim dnia 13 sierpnia. — Na poniedziałkowym targu w Wiedniu było wołów sztuk 4336, płacono za centnar mięsa 32—34 zła.

W Berlinie na tymże targu dnia 11 t. m., było wołów sztuk 1656 i płacono za centnar cłowy mięsa 23—25 talarów, co czyni za centnar mięsa wiedeński loco Berlin 42 zła. 95 c. do 46 zła. 68 c. Transport z kosztami pary wołów z Oświęcimia do Berlina wynosi 50 zła., do Wiednia 40 zła. Gdyby granica stała otworem, ziemianie i kupcy nasi nie ponosiliby tych strat dotkliwych, jakich codzień jesteśmy świadkami.

Na dzisiejszy targ w Oświęcimie przybyło wołów sztuk 892, te natychmiast sprzedano po 35 zła. za centnar mięsa, płacąc za parę od 255—408 zła. Nadeszły również dwa stada wieprzów, które zakupili kupcy pruscy, płacono za parę 150 zła.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 14 sierpnia.	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie . .	74	25	76	—
kupon ubiegły . . . 135				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 46				
5% Listy zastawne galicyjskie	77	25	79	—
kupon ubiegły 59				
4% Listy zastawne polskie serja I. .	94	—	95	75
kupon ubiegły 56				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	25	94	75
kupon ubiegły 56				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	94	75
kupon ubiegły 70				
4% Listy likwidacyjne polskie	79	25	81	25
kupon ubiegły 81				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	50	84	50
kupon ubiegły 271				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	94	—
kupon ubiegły 071				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot. .	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj .	—	—	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika . .	218	50	223	50
„ „ lwowsko czern.-jaskiéj . .	138	—	143	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung)	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie	105	—	107	—
„ w kuponach	104	50	106	50
„ (obrączkowy rubel)	165	—	173	—
Ruble papierowe rossyjskie	147	25	148	50
Talary pruskie	164	—	166	50
Dukat obrączkowy	5	25	5	37
20-frankówka	8	82	8	97
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	—	41	—
WIEDEN, 13 sierpnia.				
Renta austrjacka 5%	69	10	69	20
„ „ w srebrze 5%	73	20	73	40
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.	269	—	271	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	258	—	260	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	50	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. . .	102	—	102	50
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ . .	114	50	115	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	139	50	140	50

	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła. . . .	86	75	87	25
Kredytowe 1860 r. . . . . „ 100 zł. m. k.	177	—	178	—
Krakowskie . . . . „ 20 zła. . .	22	—	23	—
Ofen (Budy) . . . . „ 40 „	24	—	26	—
Rudolfa . . . . „ 10 „	13	—	14	—
Salzburga . . . . „ 20 „	18	—	20	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie	75	—	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	50	97	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie . . . . . za 120 zła.	201	—	202	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	246	—	248	—
„ „ węgier. . . „ 80 „	64	—	65	—
Franco austrjackie . . . . „ 80 „	86	—	86	50
„ węgierskie . . . . „ 80 „	32	—	33	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz. . „ 80 „	65	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	117	50	117	—
Interventionsbank . . . . . „ 80 „	52	—	53	—
Länderbank Verein . . . . „ 140 „	127	—	128	—
Nationalbank	967	—	969	—
Unionbank . . . . za 200 zła.	149	50	150	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	58	—	59	—
Verkehrsbank . . . . „ 80 „	150	50	151	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel. . „ 80 „	111	—	112	—
Wiener Bank Verein . . . „ 80 „	185	—	188	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume . . . . 200 zła. sr. .	153	50	154	50
Dniestrzańska . . . . . . 200 „ „ . .	—	—	—	—
Elisabeth . . . . 200 zł. m. k. .	215	—	216	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	192	—	194	—
Eperies-Tarnow . . . . . 200 „ . .	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k. .	2075		2085	
Gal. Karl Ludwig . . . 210 zła. sr. . .	221	50	221	—
Kaschau Oderberg . . . 200 zł. m. k. .	155	50	156	50
Lemb. Czern. Jassy . . 200 „	140	—	141	—
Rudolfbahn . . . . 200 „ sr. . . .	159	—	160	—
Siebenbürger I. . . . . . 200 „ . .	152	50	153	50
Staatsbahn (500 fr.) . . 200 „ . .	332	50	333	50
„ II emisji . . 800 „ . .	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k. .	186	—	187	—
Theissbahn . . . . 200 „	205	50	206	—
Tramway wied. . . . . . 200 „	268	—	269	—
Węg. gal. I. Łupk. . . 200 „ sr. . . .	—	—	—	—
„ Nordostbahn . . . 200 „ . .	123	—	123	50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	73	—	74½	—

Akcje przemysłowe:	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	116	50	117	—
„ Wied. . . . . 100 zł. w. a. .	133	50	134	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	49	50	50	50
Kałusza . . . . 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. . . . . 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. . . . „ . . . . 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic. . . . 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne . . . 100 „ „ „	58	50	59	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los. . . 5% zła. sr. . .	100	—	100	50
„ „ 33 lat los . . . 5% w. a. . . .	87	—	87	50
„ „ gm. 40 . . . . . „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp. . . . . 6% w. a. . . .	—	—	84	—
„ Banku Włośc. . . 6% „ „ . . .	92	—	93	—
Nationalbank . . . . 5% m. k. . . .	—	—	—	—
„ „ . . . . 5% w. a. . . .	91	—	91	25
Węg. tow. kred. . . . . . . $5^1/_2$% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta . . . . 100 w. a. . . .	80	50	80	75
Alföld Fiume . . . . 5% zła. sr. . .	88	50	89	—
Dniestrzańskie . . . . 5% „ „ . .	47	—	48	—
Ferd. Nordbahn . . . . . . 5% m. k. . . .	90	—	91	—
„ „ „ . . . . . 5% zła. . . .	87	—	87	50
„ „ „ . . . . . 5% zła. sr. . .	105	50	106	—
Gal. Kar. Lud. . . . . 5% „ „ . .	102	50	—	—
„ II. em. . . . . 5% „	99	—	99	50
„ 1871 III. . . . . 5% „	97	—	97	50
Kasz. Oderb. . . . . 5% „	93	25	93	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 . . . . 5% sr. w. a. .	74	25	74	75
„ II 1867 . . . . 5% „ „ „	85	50	—	—
„ III 1868 . . . . 5% „ „ „	74	25	74	75
„ IV 1872 . . . . 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central . . . . 5% „ „ „	—	—	80	—
Siebenbürgen I. . . . . . 5% sr. w. a. .	86	50	—	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	60	109	75
Theissbahn . . . . 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	79	75	80	25
„ Nordostbh. . . 300 5% „ „ „	74	50	75	—
„ Ostbahn . . . . 300 5% „ „ „	69	50	69	80

WARSZAWA, 12 sierp.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	35	95	65
„ „ „ 2. 4%	94	10	94	40
kupon ubiegły	—	55	—	—
„ nowe 5%	94	5	94	35
kupon ubiegły	—	69	—	—
„ likwidacyjne 4%	80	—	80	30
kupon ubiegły	—	77	—	—

Ostatnie wiadomości.

W dwóch opozycyjnych dziennikach węgierskich poseł węgierski Horn proponuje dzisiaj, aby zwołać nadzwyczajne posiedzenie sejmu, w celu obradowania nad środkami zaradzenia nędzy we Węgrzech. Propozycję swoją popiera Horn nakreśleniem obrazu nędzy panującej we Węgrzech, która rzeczywiście wymagałaby użycia środków nadzwyczajnych.

Okręt wojenny hiszpański schwytał parowiec angielski, wiozący broń i amunicję dla Karlistów. Po całkowitem prawie rozbiciu powstania „czerwonych“ gotuje się rząd do tem energiczniejszego wystąpienia przeciw Karlistom. — Kortezy odroczą się prawdopodobnie do października.

Kursa. — Wiedeń 14 sierpn. godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.90. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 70.—.—Losy z 1860 r. 101.75.— Akcje banku 968.—. — Akcje kredytowe 238.—.—Londyn 110.90.— Srebro 106.—. — Dukat —.—. — Lombardy 185.—. — Losy z 1864 r. 139.—. — Akcje franko-austr. 85.50. Napoleony 8.88—. — Akcje kolei Karola Ludwika 220.50. — Akcje kolei lwow. czern. 140.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 125.—. — Akcje banku związkow. 58.—.— Oblig. indemn. gal. 75.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 149.50. —Akcje anglobanku 200.—.—Akcje kolei rząd. 332.50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 159.50.— Tramway 267.—. Banku budowy 113.50. — Akcje kolei wschodniéj 72.50. — Akcje banku anglo węg. —.—. — Akcje kolei zjedn. 148.—.—Losy tureckie 64.60.— Losy premj. węg. 86.75.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 215.—.

Usposobienie giełdy: lepsze.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Wystawa Powszechna 1873

W każdą środę popołudniu o godz. 3 min. 15

odchodzi

OSOBNY POCIĄG

po nader zniżonych cenach jazdy

Z KRAKOWA DO WIEDNIA.

Cena jazdy do Wiednia i napowrót:

II kl. 17 złr. 86 cent., III kl. 11 złr. 90 cent.

Nadzwyczajne dogodności

dla jadących temi osobnemi pociągami.

1. Do pociągów tych kupować można bilety jazdy po zniżonéj cenie **bez najmniejszego warunku.**

2. Uczestnicy tych pociągów w powrocie **nie potrzebują jechać jakimś przeznaczonym pociągiem,** lecz mogą użyć dowolnie każdego osobowego pociągu (wyjąwszy pociągi pospieszne i kuryerskie) w przeciągu dni 14.

3. Aby uczestnicy mieli wszelką dogodność także w saméj podróży, wydawanie biletów jest ograniczone.

4. Każdy uczestnik otrzymuje bilety wstępu po znacznie zniżonéj cenie do największych zakładów zabawy w Wiedniu jak: **Schwender'a, Neue Welt, Collosseum, c. k. Towarzystwa ogrodniczego, Vauxhall, Sperl'a,** na codziennie odbywające się zabawy, koncerta, do teatrów, na bale i do nowo otworzonego „aquarium", a potrzebne do tego kupony wraz z planem Wiednia i wystawy powszechnej wręcza się **darmo** przy kupnie biletów jazdy. (4537 1-3).

Dyrekcya centralnego biura wystawy powszechnej
dla podróży i mieszkań w Wiedniu.

Pszenica Amerykańska

przed dwoma laty **wprost z Ameryki** sprowadzona a mianowicie:

biała wąsatka i biała gółka

jest do sprzedania po 15 złr. za korzec. Próbki téj pszenicy można widzieć w handlu korzennym Wgo Fuchsa w Krakowie, na którego ręce taż pszenica z Ameryki sprowadzoną była. Zamówienia do końca sierpnia przyjmuje franko zarząd dóbr Kądzielna poczta Radomyśl. Worek i odstawa korca do stacyi kolei Czarna 1 złr. (4535 2-4).

Z dniem 1 września 1873 r.

rozpocznie się

kurs nauk

w zakładzie moim naukowo-wychowawczym

gdzie prócz przedmiotów prawem dla szkół przepisanych udziela się także język francuski, muzyka, rysunki i wszelkie roboty żeńskie.

Szanowni rodzice życzący umieścić swe córki w zakładzie moim, raczą o to wcześniéj się zgłosić. (4486 3-3)

Jasło dnia 1 sierpnia 1873 r.

Eufemja Niesiołowska.

Główna wygrana

złr. 200000 złr.

Najmniejsza wygrana 180 złr.

d. 1 września 1873

odbędzie się wielkie losowanie przez rząd gwarantowanéj pożyczki premiowéj c. król. austrjackiéj z roku 1864 w kwocie **120** milionów **983.000** złr.

Między 400.000 wygranych pożyczki, znajdują się wielkie wygrane: **250.000 — 220.000 — 200.000 — 150.000 50.000, — 25.000, — 20.000, — 15.000 — 10.000 — 5000 — 2000 — 1000, 500,** itd., zaś **175** złr. jako naj mniejsza wygrana każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna loterja nie daje takich szans jak ta i nastręcza każdemu sposobność małą wkładką wygrać **200.000** złr.

Los jeden z numerem serji i losu kosztuje **2** złr., trzy losy **5** złr., siedm losów **10** złr., 15 losów **20** złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe polecenia za frankowaną przesyłką kwoty, wykonywuje się prędko, sumiennie do każdego obstalunku dołącza się urzędowy plan gry — informacje wszelkie chętnie udziela się — a po ciągnieniu listę wygranych przesyła się każdemu udział biorącemu bezpłatnie i wypłaca się natychmiast wygrane. Raczy się więc każden, który ma chęć, zgłosić jak najprędzéj i bezpośrednio do domu handlowego

J. Breycha

we Frankfurcie nad Menem

4526(2-4) Grosse Friedbergerstrasse Nr. 41.

Józef Oesterreicher,

Fabryczny skład maszyn

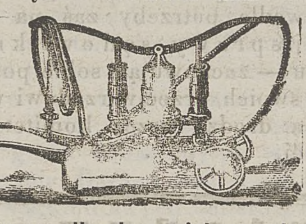
Wiedeń, Akademiestr. 3

Od 12 listopada 1873 roku w własnym domu

Wieden, Victorgasse 22.

Najlepsza sikawka do ognia

zupełna z dwiema kruszcowemi podstawkami i mosiężnemi wentylami wraz z 12-stopowym wężem ssącym, 30-stopowym wyrzucającym na 2-kołowym wózku **130 złr.**



Taka sama sikawka z żelazną skrzynią na wodę 145 złr.

Z żelazną skrzynią na wodę i przyrządem ssącym 160 złr. (4533 1-12)

Obie także z wężami i pierścieniami.

Dom w Bochni

parterowy, stały czynsz noszący, blisko głównego rynku w pieknem położeniu jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Białéj Nr. 753. (4531 1-3).

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

W KRAKOWIE

wydaje

Listy Zastawne

5½%	na srebro, losowane	w 36 lat.
6%	na walutę austr. losowane	w 36 lat.
6%	„ „ „	w 18 lat.
oraz 7%	Listy dłużne losowane	w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które w myśl §. 5 swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych, kredytowych lub giełdowych.

2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani też dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa **(obecnie wynoszącego 1,000.000 złr. w. a.)** §. 76.

3. Kupony płatne w walucie dnia 1 maja i 1 listopada
„ w srebrze dnia 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, wypłacają się **bez żadnych strąceń** tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.

4. Nakoniec na zasadzie ustawy z dnia 2 lipca 1868 roku Nr. 93 dz. pr. p. **Listy Zastawne mogą służyć do lokacyj funduszów sierocieńskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

Listy zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredyt. Ziemskim,
w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Krajowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyj. Zakładu Kredyt. Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku Handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard- u. Escomptebank, Kärtnerstrasse 10,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit-Bank. (4490 5-6)

Zapadłe kupony wypłacają się także we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach.

Szkoła Rolnicza Imienia Haliny

W ŻABIKOWIE.

Wykłady półrocza zimowego 187³/₇₄ rozpoczynają się dnia 9 Października b. r. — Zgłoszenia przyjmuje aż do dnia 15 Września, oraz bliższych szczegółów udziela niżej podpisany.

Dr. AU,

(4502 2-3) Dyrektor Szkoły Rolniczéj Imienia Haliny w Żabikowie pod Poznaniem.

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1 września r. b. aż do dalszego postanowienia zaprowadza się dla ruchu pomiędzy galicyjskiemi i mołdawskiemi stacyami z jednéj, a stacyą Szczecinem z drugiéj strony na miejsce dotyczących opłat frachtowych w północno-galicyjskiéj taryfie związkowéj z dnia 1 września 1870 roku, jako też w dodatku z 1 sierpnia 1871 roku uwidocznionych **nową taryfę związkową,** którą nabyć można w naszych stacyach związkowych, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie jako też w ekonomacie naszéj jeneralnéj Dyrekcyi w Wiedniu. (4505 2-4).

Lwów w lipcu 1873 r.

Dyrekcya ruchu.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.